PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, środa 9 kwietnia 1930 r. Nr. 83

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Neue Zürcher Ztg. 4.IV. w koresp. z Warszawy omawia zmianę rządu w Polsce i podkreśla, że gabinet Bartla był kompromisowym w stosunku do partyj opozycyjnych i te ostatnie właściwie powinny były wiedzieć, że jego ustąpienie spowodować może tylko zaostrzenie kursu w stosunku do nich. Ostre swoje przemówienie w Senacie prof. Bartel wygłosił dopiero po stwierdzeniu, że oba skrzydła opozycyjne zawarły między sobą układ co do obalenia ministrów Prystora i Czerwińskiego. Układ ten polegał na przyrzeczeniu nacjonalistów głosowania za wnioskiem nieufności dla Prystora, postawionym przez socjalistów, podczas, gdy socjaliści obiecali głosować za wnioskiem nieufności dla min. Czerwińskiego, postawionym przez nacjalistów, którzy zarzucają mu jego protestantyzm. Dziennik podkreśla: „Takie kwiatki wyrastają na polskim parlamentaryźmie!"

Dalej zaznacza dziennik, że rząd płk. Sławka jest znacznie mniejszym zwolennikiem parlamentu, niż poprzedni, i dopiero przyszłość pokaże, czy uda mu się przeprowadzić zmianę konstytucji na drodze parlamentarnej. Natomiast tylko marsz. Piłsudski wie, czy inna droga będzie wchodziła w rachubę, ale o tem nikomu nie mówi.

Berl. Börsen - Courier 8.IV. w koresp. z Katowic pisze o kryzysie gospodarczym na Górnym Śląsku. Według półurzędowej statystyki, podanej w prasie, wzrosło bezrobocie i zmniejszyła się produkcja węgla. Nieco lepiej przedstawia się sytuacja w przemyśle żelaznym.

Dziennik zaznacza, że prasa polska zapatruje się optymistycznie na dalszy przebieg kryzysu i przewiduje nawet pewną poprawę.

POLSKA A NIEMCY.

Königsb. Hart. Ztg. 4.IV. p. n. „Ein Sekundant Polen. Benesch glaubt nicht an die Rückgabe des Korridors" streszcza wywiad udzielony przez czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych dr. Benesza przedstawicielowi „Figaro", dodając ze swej strony, że wobec doświadczeń, jakie porobiono już z wielu innemi publikacjami dziennikarzy francuskich, rzekome wynurzenia Benesza w sprawie polskiego Pomorza należy przyjąć bardzo sceptycznie. „Uregulowanie tej kwestji jest, zdaniem „K. H. Z.", obecnie tak ogólnie uznane za bezwarunkową podstawę usunięcia groźby przyszłej wojny, że nie jest do pomyślenia, aby mąż stanu tej miary co Benesz mógł tego nie uznać". Artykuł „Figara" jest najoczywiściej owocem polsko - francuskich życzeń, nie zaś myślą czechosłowacką lub zgoła europejską.

Königsb. Allg. Ztg. 4.IV. p. n. „Polnische Westprogramm" podaje streszczenie artykułu „Kurjera Codziennego", w którym jest mowa o konieczności przedsięwzięcia kroków do zabezpieczenia polskich kresów zachodnich przez udzielenie pomocy gospodarczej, analogicznej do niemieckiej „Osthilfe". Streszczenie wspomnianego artykułu jest dość szczegółowe i tendencyjne. „K. A. Z." stara się dowieść, że trudności gospodarcze na Pomorzu są jedynie rezultatem nowych granic.

Königsb. Tagebl. 2.IV. p. n. „Gebt die geraubten Gebiete zurück" zamieścił artykuł o posiedzeniu związku „Schlesischer Bauernverein" w Kładzku (Glatz), na którem b. minister Hermes wygłosił główny referat. Mówca oświadczył, że póki istnieć będzie krzywda wyrządzona narodowi niemieckiemu wyty-

czeniem granic wschodnich, póty nie będzie możliwe pojednanie się z sąsiednią Polską. Wpierw muszą Prusy Wschodnie i Śląsk być przyłączone do macierzy. Dalej Hermes występował przeciw umowie handlowej, zarzucając jej, że nakłada wielkie ciężary na rolnictwo i przemysł górniczy. W końcu posiedzenia powzięto rezolucję, żądającą przeprowadzenia w umowie handlowej zmian, któreby gwarantowały żywotne interesy rolnictwa.

Elbinger Ztg. 29.III. omawia przemówienie min. Zaleskiego na bankiecie Tow. Badań Zagad. Międzyn. i podkreśla, do jakiego stopnia „Niemcy są bite na głowę", skoro z umów, zawartych z Polską, ta ostatnia odnosi tak wiele korzyści, a Niemcy tylko zadowalają się tylko iluzorycznemi wynikami: „Likwidacja wojny — pisze dziennik — przewyższyła najgorsze obawy".

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas 7.IV. w notatce p. n. „Postępowanie Polski wobec przemysłowców łotewskich" nawiązuje do odezwy przesłanej prasie łotewskiej przez konsula polskiego w Rydze, który nawoływał przemysłowców łotewskich do umieszczania swych eksponatów na międzynarodowej wystawie w Poznaniu w celu zapoznania odbiorców polskich z produkcją łotewską i pisze: W Łotwie panuje wielkie niezadowolenie z powodu trudności, stosowanych przez Polaków wobec eksportu towarów łotewskich do Polski. Dziennik cytuje „Gazetę Handlową", która umieściła memorandum przemysłowców polskich, protestujących przeciwko wwozowi konserw łotewskich do Polski i pisze: „Trudno wierzyć pięknym słowom polskiego konsula o tem, że handlowcy polscy dobijają się o towary łotewskie, wobec nieprzyjaźnego Łotyszom oświadczenia organu polskich sfer handlowych". Tym sposobem — zdaniem dziennika — Łotwie został uniemożliwiony wywóz do Polski jedynego artykułu (konserw), który dotychczas przenikał na rynek polski.

Lietuvos Žinios 7.IV. informuje o uznaniu przez Polskę praw uniwersytetu kowieńskiego p. n. „Polscy obywatele, studjujący na uniwersytecie kowieńskim mogą wobec uznania jego za wyższą uczelnię korzystać z ulg przy odbywaniu powinności wojskowej".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Deutsche Allg. Ztg. 8.IV. pisze z powodu owacji, jaką frakcja centrowa urządziła Brüningowi w niedzielę, że chwila obecna stanowi w dziejach Niemiec ważny rozdział o zasadniczem znaczeniu. Wobec doniosłości zagadnień należy się zastanowić, czy parlament Rzeszy można jeszcze będzie skłonić do pracy, czy też trzeba będzie go rozwiązać.

Autor w d. c. broni Hugenberga i pisze: rząd obecny powstał z założenia, że zagadnienia wewnętrzne najbliższej przyszłości nie będą mogły być rozwiązane z udziałem socjaldemokracji. Do spełnienia tych zadań potrzebne jest zjednoczenie się grup narodowych. Stron. niem.- narodowe powinnoby poddać całkowitej rewizji metodę swych prac; nie może ono od tego się uchylić. Pojednawcze wystąpienie jej przywódcy Hugenberga jest tego objawem.

Le Petit Parisien 8.IV. w depeszy z Berlina wyraża wątpliwość, czy Brüningowi uda się ominąć trudności bez rozwązania Reichstagu.

Journal des Débats 5.IV. zamieszcza artykuł Gauvaina, poświęcony sytuacji w Niemczech. Autor uważa zwycięstwo Brüninga w parlamencie za chwilowe tylko, podkreśla wszelako, iż nowy gabinet może liczyć na poparcie agrarjuszy ze stronnictwa nacjonalistycznego, którym interesy materjalne droższe są od kwestyj programowych. Kwestja komplikuje się jednak znacznie na gruncie traktatu z Polską; nacjonaliści są zdecydowanymi przeciwnikami takiego traktatu, minister Schiele niedawno temu ostro zwalczał traktat, obecnie zaś pracuje on wraz z Brüningiem i Curtiusem, którzy forsowali przeprowadzenie traktatu z Polską. Zdaniem Gauvaina, przed nowym kanclerzem piętrzą się trudności, jednakże otwierają się również pewne możliwości.

L'Oeuvre 5.IV. podkreśla paradoksalność sytuacji w Niemczech, gdzie obecnie rząd Brüninga będzie prowadził politykę Locarna przy poparciu tych samych stronnictw, które tę politykę zajadle zwalczały.

L'Indépendance Belge 5.IV. pisze, iż oświadczenie nowego rządu niemieckiego całkowicie pozostawia w cieniu zamiary niemieckie w zakresie polityki zagranicznej; w interesie spokoju leży wyjaśnienie niemieckich tendencyj.

Gazette de Lausanne 5.IV., omawiając w koresp. z Berlina sytuację polityczną Niemiec, twierdzi, iż siłę gabinetu Brüninga stanowi poparcie prezydenta Rzeszy. Przechodząc do polityki zagranicznej nowego rządu, dziennik pisze, iż rząd ten wniósł w stosunki zagraniczne nową tendencję, która dotychczas jednakże nie objawiła się bezpośrednio; zasadą nowej polityki — w porównaniu z polityką Stresemanna — będzie mniejsza jej „dynamika"; niezależnie jednak od tego należy przewidywać, iż na terenie Ligi Nar. Niemcy wystąpią z ofensywą w sprawie rozbrojenia.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

L'Echo de Paris 8.IV. zamieszcza artykuł Kerillis'a poświęcony sytuacji wewnętrznej Francji. Autor twierdzi, iż wyniki wyborów częściowych wykazały wzrost wpływów socjalistycznych. W zakończeniu autor nawołuje ugrupowania narodowe, by zjednoczyły się dla utworzenia wspólnego frontu przeciwko socjalizmowi.

KONFERENCJA LONDYŃSKA.

L'Echo de Paris 8.IV., zamieszczając oficjalny komunikat o zaaprobowaniu przez gabinet stanowiska Brianda w Londynie, zaznacza, iż forma aprobaty tej wyłącza możność zwiększenia ustępstw ze strony Francji. Dziennik podkreśla, iż tem samem znacznie ograniczona została swoboda ruchów Brianda.

L'Action Française 7.IV. twierdzi, iż zgodna interpretacja art. 16 stanowi niejako odnowienie „entente cordiale", właśnie przez Mac Donald'a tak usilnie zwalczanej; wobec tego, zdaniem dziennika, nie można wierzyć w szczerość tendencyj angielskiego premjera. W przekonaniu o nieszczerości intencyj Anglji upewnia autora artykułu i to, że rząd robotniczy nie chciał zgodzić się na związanie sojuszem wojskowym z Francją, obecnie zaś ofiaruje jej swą pomoc w razie ewentualnej agresji; jasnem chyba jest, pisze dziennik, iż Francja nigdy nie będzie napastnikiem, zastrzeganie więc pomocy tylko w wypadku zaatakowania Francji jest w każdym razie zbędne. Za tak dwuznaczne zobowiązania Francja będzie musiała ponieść ofiary.

L'Ere Nouvelle 5.IV. w artykule Milhand'a wyraża pogląd, iż stanowisko Włoch w Londynie dowodzi słuszności opinji, wg. której Włochy pragną podzielić Europę na dwa obozy: jeden złożony z Francji i jej sprzymierzeńców i drugi — pod przewodnictwem Włoch, w skład którego wchodzić miałyby Niemcy i Austrja. Zdaniem autora, realizacja planu paneuropejskiego usunęłaby raz na zawsze tego rodzaju zakusy.

The New York Herald 6.IV. (Paryż) informuje: Nowojorski „Times" zamieszcza art. wst., w którym twierdzi, że przygotowania do wyjazdu delegacji amerykańskiej nie oznaczają bynajmniej, że konferencja zakończy się fiaskiem i żaden traktat nie zostanie zawarty. Autor artykułu podkreśla, że wszelki traktat spotka się w Ameryce z dużemi trudnościami. Jeżeli nie uda się zawrzeć żadnego traktatu, to konferencja zakończy się pewnego rodzaju porozumieniem co do redukcji pancerników. Zmniejszy to wydatki na zbrojenia morskie i przyczyni się do sprawy pokoju.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 7.IV. w art. wst. twierdzi, że głosy litewskiej prasy rządowej o kryzysie parlamentarnym w Niemczech i w Polsce są obliczone na naiwność litewskiego społeczeństwa i mają one na celu przekonanie go o zaletach obecnego systemu rządów na Litwie. Dziennik dowodzi, że zarówno w Niemczech jak i w Polsce nie ma się do czynienia z kryzysem parlamentarnym, lecz odbywa się tam jedynie walka przeciwników ustroju parlamentarnego ze stronnikami demokratycznych form rządzenia. Mówiąc o sytuacji politycznej w Polsce, dziennik zaznacza, iż należy ubolewać, że demokracja polska zachowuje się zbyt spokojnie wobec zakusów „piłsudczyków" w kierunku zniesienia ustroju parlamentarnego; dziennik wyraża jednak przeświadczenie, że demokracja polska posiada środki zabezpieczenia się przed kryzysem parlamentaryzmu. W końcu dziennik zaleca litewskim sferom rządzącym, by zaniechały ustawicznego filozofowania na temat nabrzmiewającego rzekomo kryzysu w Europie, a zastanowiły się raczej nad zbliżającym się kryzysem dyktatury w Rosji sowieckiej; nie od rzeczy byłoby również zastanowienie się nad przyszłością faszyzmu we Włoszech.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Vorwärts 8.IV. pisze, że otwarta ostatnio linja telegraficzna Berlin — Moskwa nie na wiele się przyda, albowiem poczta moskiewska łączy tylko z urzędami sowieckiemi i przedstawicielstwami dyplomatycznemi. Nie są uwzględniane inne połączenia jak np. redakcyj pism berlińskich z ich korespondentami, którym nadal pozostaje tylko droga telegraficzna, podlegająca cenzurze.

Dziennik zaznacza, że Rosjanie w czasie długich rokowań co do otwarcia tej linji nic nie wspomnieli, że rozmowy telefoniczne będą podlegały ograniczeniom. Z Moskwy bowiem można się połączyć z każdą osobą w Berlinie.

Ta sytuacja — pisze dziennik — stwarza nowe położenie dla dyrekcji poczt i telegrafu i gdyby nie nastąpiło równouprawnienie dla Berlina, trzeba będzie chyba zrzec się tego „postępu" w stosunkach komunikac. z Sowietami.

Journal des Débats 6.IV. w artykule poświęconym sprawie Kutiepowa — pisze, iż Francja, nie mając ani prawa, ani zamiaru wtrącać się w sprawy wewnętrzne Rosji, nie może pednak pozwolić na to, by na jej terytorjum oficjalnie organizowano zamachy.

RÓŻNE.

L'Oeuvre 7.IV. cytuje ustępy z przemówienia, wygłoszonego w izbie włoskiej przez deput. Fera, który twierdził, iż Francja organizuje rzezie w kolonjach, jakich świat dotychczas nie widział. Dziennik zaznacza, iż przemówienie to wygłoszone zostało w obecności ministrów i fakt, że nie zostało ono sprostowane, dowodzi, iż Włochy starają się sprowokować Francję.

L'Oeuvre 7.IV. zamieszcza artykuł prof. Prudumana, który po dłuższym pobycie w Hiszpanji doszedł do przekonania, iż niezorjentowana dotychczas opinja hiszpańska, obecnie zdecydowanie opowiada się za ustrojem republikańskim.

Kösliner Ztg. 22.III. omawia stosunki polsko-gdańskie i zaznacza, że przedtem Polska stosowała „politykę przemocy" wobec Gdańska, ale to przyczyniło się poniekąd do zespolenia szeregów niemieckich w wolnem mieście, co uwidoczniło się nawet w spadku głosów polskich w Gdańsku przy wyborach. Dlatego też Polska w ostatnich latach zmieniła taktykę, a jej dążenia najjaskrawiej uwidoczniają się w osławionym memorjale genewskim Przytaczając ustępy tego memorjału, dziennik dochodzi do wniosku, że nowy kurs polskiej polityki może się okazać dla Gdańska niebezpieczny, tembardziej, że chodzi tu o dziedzinę gospodarczą, nadającą się do wykorzystania w celach imperjalistycznych.

Viitorul 6.IV. donosi o dokonywującem się zbliżeniu między Labour Party a liberałami, twierdząc, że rząd dzisiejszy skorzysta z tej pomocy dlatego, że sam jest słaby, zwłaszcza nie wiele może liczyć na swoje lewe skrzydło, a sojusz z liberałami może mu zapewnić rządy przynajmniej na dwa najbliższe lata bez rozpisywania wyborów, które są tak dalece niepewne, że żadne ze stronnictw angielskich nie liczy w nich na zwycięstwo.

Le Journal 5.IV. specjalnie uwypukla w przemówieniu, wygłoszonem przez Baldwina, ustęp, w którym ten zapowiada stosowanie przez konserwatystów, o ile powrócą do władzy, systemu protekcjonizmu.

Prawda 31.III. oświadcza, iż według urzędowych wiadomości liczba bezrobotnych w łódzkim przemyśle włókienniczym równa się 56.000, do których należy doliczyć 35.000 robotników, zatrudnionych przez kilka dni w tygodniu. Liczby te stale wzrastają.